

W Rumunii wrze po zatrzymaniu Georgescu

27 lutego 2025

Skandaliczne zatrzymanie prowadzącego w sondażach kandydata na prezydenta i zwycięzcy unieważnionej pierwszej tury wyborów Călina Georgescu wyprowadziło już na ulice ludzi. Wydaje się, że władze zrobią wszystko, aby eurosceptyczny kandydat nie mógł wystartować.



Georgescu postawiono zarzuty złożenia „fałszywego oświadczenia”, chociaż pierwsze doniesienia mówiły o związkach z Rosją jego krewnych i znajomych. Ostatecznie prokuratura w Bukareszcie w środę oskarżyła prawicowego kandydata, m.in. o składanie fałszywych oświadczeń na temat źródeł finansowania swojej kampanii wyborczej.

Wydaje się, że przy Rumunach „wysiadają” nawet Adam Bodnar i Roman Giertych. Trochę śmierdzi to inspiracją radzieckim prokuratorem Andrijem Wyszyńskim, któremu przypisywano słynne powiedzenie – „Dajcie mi człowieka, a paragraf się znajdzie”.

Ostatecznie prokuratura w Bukareszcie, w środę 26 lutego nakazała nawet „wszczęcie postępowania karnego”.

Informację podała AFP, ale wydaje się, że to nie koniec tej historii. Na ulice wyszli już liczni zwolennicy kandydata. Georgescu został zatrzymany przez policję na ulicy w dniu, kiedy miał oficjalnie zgłosić swoją kandydaturę w majowych wyborach prezydenckich.

Autorstwo: BD

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)